

Polacy o Koalicji Europejskiej

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 23 stycznia 2019 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

SPIS TREŚCI

Kto słyszał o powstaniu Koalicji Europejskiej?	2
Stosunek do utworzenia Koalicji Europejskiej	4
O motywacjach zwolenników i przeciwników utworzenia Koalicji Europejskiej.....	7
Przewidywania wyborcze	12

Z naszego styczniowego sondażu¹ wynika, że ponad dwie piąte dorosłych Polaków (41%) uważało, iż w tegorocznych wyborach partie opozycyjne powinny tworzyć wspólny blok wyborczy, ale tylko niewiele mniejsza część uprawnionych do głosowania nie popierała takiego pomysłu (36%). Niespełna jedna piąta (23%) nie zajęła żadnego stanowiska w tej kwestii.

Utworzenie wspólnego bloku partii opozycyjnych w styczniu popierały najczęściej osoby podzielające lewicowe (64%) lub centrowe (52%) poglądy polityczne, a w grupach społeczno-zawodowych – mieszkańcy największych miast (57%), respondenci nieuczestniczący w praktykach religijnych (59%), osoby z wyższym wykształceniem (51%), a także ankietowani deklarujący wysokie dochody na osobę w rodzinie – powyżej 1800 zł *per capita* (51%). Z kolei przeciwnikami takiego rozwiązania były przede wszystkim osoby o prawicowych poglądach politycznych (51%) oraz respondenci bardzo często (kilka razy w tygodniu) biorący udział w praktykach religijnych (47%).

Pierwszego lutego ogłoszone zostało powstanie inicjatywy mającej na celu skonstruowanie „jednej, szerokiej listy w wyborach do Parlamentu Europejskiego, której celem byłaby odbudowa mocnej pozycji Polski w Unii Europejskiej”. Inicjatorami powołania Koalicji Europejskiej, pod organizacyjnym parasolem najsilniejszej partii opozycyjnej – PO, były osoby pełniące w przeszłości funkcję premiera lub ministra spraw zagranicznych. W kolejnych tygodniach decyzję o przystąpieniu do wspólnej koalicji podjęły w kolejności: Sojusz Lewicy Demokratycznej, Partia Zieloni, Nowoczesna oraz Polskie Stronnictwo Ludowe. Szefowie PO, PSL, Nowoczesnej, SLD i Zielonych 24 lutego podpisali deklarację o wspólnym starciu w wyborach do europarlamentu, zaplanowanych na 26 maja 2019 roku, która urzeczywistniła powołanie Koalicji Europejskiej. Tę inicjatywę poparły też inne organizacje społeczne (np. KOD) oraz niektóre mniejsze ugrupowania polityczne. W trakcie realizacji naszego ostatniego sondażu² – 8 marca – KE złożyła wniosek do PKW o rejestrację komitetu wyborczego „Koalicja Europejska PO, PSL, SLD, Nowoczesna, Zieloni”.

¹ Zob. komunikat CBOS „Polacy o zjednoczeniu opozycji”, luty 2019 (oprac. A. Cybulska, K. Pankowski).

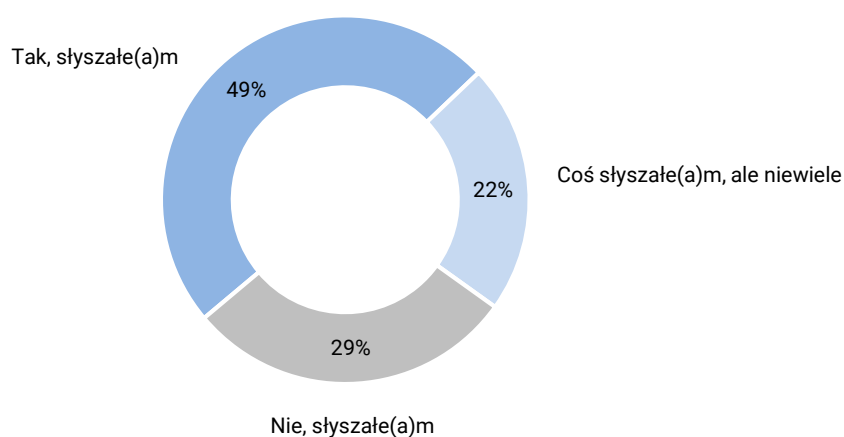
² Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (346) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 7–14 marca 2019 roku na liczącej 982 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

KTO SŁYSZAŁ O POWSTANIU KOALICJI EUROPEJSKIEJ?

Z marcowych deklaracji ankietowanych wynika, że o Koalicji Europejskiej niedługo po podpisaniu porozumienia koalicyjnego przez piątkę sygnatariuszy słyszała większość uprawnionych do głosowania Polaków (71%), przy czym 22% przyznało, że ich wiedza na ten temat jest niewielka. Mniej niż co trzeci ankietowany nie słyszał o tym porozumieniu ugrupowań opozycyjnych (29%).

CBOS

RYS. 1. Ostatnio ugrupowania opozycyjne utworzyły Koalicję Europejską, w ramach której wspólnie wystartują w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego. Czy słyszał(a) Pan(i) o powstaniu tej koalicji?



Co oczywiste, stopień poinformowania respondentów w tej kwestii warunkuje przede wszystkim zainteresowanie wydarzeniami politycznymi i stosunek do polityki. Wśród osób deklarujących duże zainteresowanie tą sferą życia wiedza o powstaniu tej inicjatywy politycznej jest niemal powszechna (96%). O powołaniu KE słyszała także większość badanych „średnio” zainteresowanych polityką i śledzących jedynie najważniejsze wydarzenia polityczne. Fakt ten umknął natomiast uwagi większości osób mało zainteresowanych polityką i dystansujących się wobec tej sfery życia (54% o KE nie słyszało).

TABELA 1

Ostatnio ugrupowania opozycyjne utworzyły Koalicję Europejską, w ramach której wspólnie wystartują w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego. Czy słyszał(a) Pan(i) o powstaniu tej koalicji?	Zainteresowanie polityką		
	duże	średnie	nikłe lub żadne
	w procentach		
Tak, słyszałem(a)	88	56	20
Coś słyszałem(a), ale niewiele	8	24	26
Nie, słyszałem(a)	4	19	54

O powołaniu do życia Koalicji Europejskiej zdecydowanie częściej słyszeli mężczyźni (57%) niż kobiety (41%), rzadziej interesujące się wydarzeniami na scenie politycznej. Informacje o powstaniu KE tym częściej docierały do respondentów, im wyższe było ich wykształcenie. Wiedza w tej kwestii wyraźnie idzie w parze z wiekiem badanych – im starsi respondenci, tym częściej deklarowali posiadanie jakichś informacji na ten temat. Wśród osób powyżej 65 roku życia słyszało o niej 67% badanych, natomiast wśród najmłodszych (poniżej 24 roku życia) zaledwie 18%. Wyraźnie częściej o powstaniu KE słyszeli mieszkańcy największych aglomeracji (69%), niż mniejszych miast, a zwłaszcza wsi (42%).

Orientacja polityczna, posiadanie określonych poglądów politycznych, dość słabo różnicuje społeczną recepcję faktu pojawienia się tej inicjatywy na scenie politycznej. O powstaniu KE równie często słyszały osoby o lewicowych (87%), jak i prawicowych poglądach politycznych (85%), które – jak wiemy z innych badań – lokują swoje sympatie partyjne głównie po stronie Zjednoczonej Prawicy i w większości nie były zwolennikami idei zjednoczenia się opozycji (zob. przyp. 1). O powstaniu KE nie słyszała natomiast spora część respondentów określających się jako zwolennicy centrum (30%) i większość osób niepotrafiących określić swoich przekonań politycznych w tradycyjnych kategoriach lewicowości i prawicowości.

TABELA 2

Ostatnio ugrupowania opozycyjne utworzyły Koalicję Europejską, w ramach której wspólnie wystartują w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego. Czy słyssał(a) Pan(i) o powstaniu tej koalicji?	Deklarowane poglądy polityczne			
	lewicowe	centrowe	prawicowe	Trudno powiedzieć
	procentowanie w kolumnach			
Tak, słyssał(a)m	66	46	64	20
Coś słyssał(a)m, ale niewiele	21	24	21	23
Nie, słyssał(a)m	13	30	15	57

O powstaniu KE słyssała zdecydowana większość zwolenników wszystkich ugrupowań tworzących tę koalicję (86%). Tylko 14% badanych gotowych glosować na te partie w wyborach do Sejmu, gdyby glosowanie miało odbywać się już teraz, nie słyssało o powstaniu wspólnej koalicji do majowych wyborów do PE. Najbardziej świadomi faktu powołania Koalicji Europejskiej wydają się być zwolennicy SLD (87%), równie dobrze zorientowani są wyborcy PO (88%), choć wśród nich większy odsetek tylko co nieco słyssał na ten temat. Relatywnie słabszą orientację mają w tym względzie wyborcy PSL – choć w sumie słyssało o tej inicjatywie także 88% spośród nich, to jednak prawie jedna trzecia słyssała na ten temat tylko niewiele.

Wyborcom pozostałych partii fakt powołania do życia KE jest słabiej znany, choć większość dysponuje taką wiedzą. Relatywnie najlepiej zorientowani w tym względzie są wyborcy Wiosny Roberta Biedronia, stosunkowo najmniej w sprawach politycznej konkurencji orientują się wyborcy Kukiz'15. O powstaniu KE nie słyssała natomiast relatywnie spora – większa niż przeciętnie – część potencjalnych wyborców niemających dziś sprecyzowanych sympatii partyjnych (36%), ale najczęściej o powstaniu KE nie słyssały osoby bierne wyborczo, z reguły nieuczestniczące w procedurach demokratycznych (54%).

TABELA 3

Elektoraty ugrupowań politycznych*	Czy słyshał(a) Pan(i) o powstaniu tej koalicji?		
	Tak, słyshał(a)m	Coś słyshał(a)m, ale niewiele	Nie, słyshał(a)m
	w procentach		
PiS (wraz z SP i P)	58	22	20
Łącznie ugrupowania wchodzące w skład KE	69	17	14
w tym SLD**	83	4	13
PO	73	15	12
PSL**	60	28	12
Kukiz'15**	46	26	28
Wiosna**	68	18	14
Niezdeterminowani wyborcy	34	29	36
Nieogłoszący	20	26	54

* Wyróżnione na podstawie deklaracji poparcia poszczególnych ugrupowań w hipotetycznych wyborach parlamentarnych

** Deklaracje wyborców tych ugrupowań należy interpretować z ostrożnością ze względu na małą liczebność w próbie

O powstaniu KE najlepiej poinformowani są widzowie kanałów informacyjnych, zarówno prywatnych – np. TVN24 (86%), jak i publicznych – np. TVP Info (80%)

TABELA 4

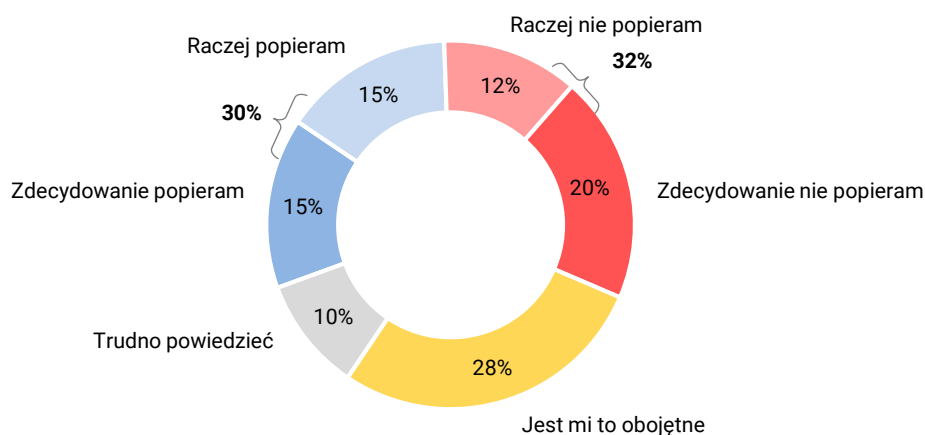
Która z wymienionych stacji telewizyjnych, który z programów, jest głównym źródłem Pana(i) codziennych informacji o wydarzeniach w kraju i na świecie?	Czy słyshał(a) Pan(i) o powstaniu tej koalicji?		
	Tak, słyshał(a)m	Coś słyshał(a)m, ale niewiele	Nie, słyshał(a)m
	w procentach		
TVN24	65	21	14
TVP Info	66	14	20
Wiadomości, Teleexpress i inne programy telewizyjnej Jedynki (TVP1)	50	26	24
Wydarzenia i inne programy Polsatu	48	24	28
Fakty, inne programy TVN (poza TVN 24)	41	21	37
Panorama i inne programy telewizyjnej Dwójki (TVP2)	29	29	43
Żadna z nich, nie oglądam telewizji	38	23	39
Trudno powiedzieć	33	15	51

STOSUNEK DO UTWORZENIA KOALICJI EUROPEJSKIEJ

W marcu w skali ogółu uprawnionych do głosowania powołanie do życia Koalicji Europejskiej poparło 30% respondentów. Minimalnie więcej badanych zadeklarowało się jako przeciwnicy powołania do życia takiego bytu politycznego (32%). Tylko trochę mniejszy odsetek stanowiły osoby niemające do tej koalicji sprecyzowanego stosunku (28%).

CBOS

RYS. 2. Czy Pan(i) osobiście popiera utworzenie Koalicji Europejskiej czy też nie?

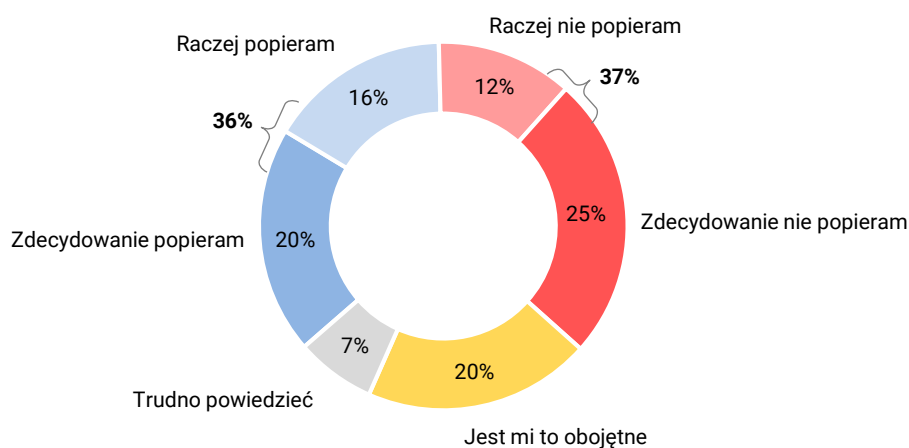


Deklaracje poparcia dla KE niewiele lepiej wypadają w grupie osób, które w badaniu zadeklarowały, że słyszały o powstaniu tej inicjatywy politycznej, a więc do czasu realizacji badania mogły mieć już wyrobioną opinię na temat KE. W tej grupie, poparcie dla KE deklaruje 36% ankietowanych i niemal tyle samo nie popiera jej powstania (37%).

CBOS

RYS. 3. Czy Pan(i) osobiście popiera utworzenie Koalicji Europejskiej czy też nie?

ODPOWIEDZI OSÓB, KTÓRE SŁYSZAŁY O POWSTANIU KE



Utworzenie KE spotyka się z największym poparciem osób o lewicowych poglądach politycznych (71%), rzadziej zwolenników poglądów centrowych (39%), a także mieszkańców największych miast (53%), respondentów o najwyższych dochodach *per capita* – powyżej 2500 zł (49%), nieuczestniczących w praktykach religijnych (47%), a także badanych z wyższym wykształceniem

(41%), zaś spośród grup społeczno-demograficznych – osób pracujących na własny rachunek (47%), średniego personelu i techników (45%) oraz kadry kierowniczej i specjalistów z wyższym wykształceniem (38%).

Z kolei z najmniejszą życzliwością tę inicjatywę polityczną przyjmują osoby o prawicowych poglądach politycznych (63% głosów na „nie”), często (częściej niż raz w tygodniu) biorące udział w praktykach religijnych (53%), liczące 65 i więcej lat (48%), a wśród grup społeczno-zawodowych – emeryci (46%), osoby bezrobotne (43%) oraz rolnicy (40%), a także osoby pracujące w prywatnych gospodarstwach rolnych (40%).

W łącznym elektoracie wszystkich partii (z wyborów do Sejmu) wchodzących w skład Koalicji Europejskiej poparcie dla jej powstania wyraziło ponad trzy czwarte (78%) zadeklarowanych wyborców. Wśród poszczególnych elektoratów partii składających się na KE, jej powołanie do życia najlepiej zostało przyjęte przez wyborców SLD i PO (odpowiednio 84% i 82% głosów poparcia). Relatywnie bardziej powściągliwi są wyborcy PSL – powstanie KE popiera połowa spośród nich (50%), przeciwnych jest 15%, zaś prawie jedna trzecia (31%) deklaruje obojętność wobec przystąpienia PSL do tej koalicji, co mimo neutralnego znaku wydaje się wyrazem pewnego zdystansowania.

Spółród pozostałych ugrupowań powstanie KE wyraźnie popierają wyborcy Wiosny (68%). Natomiast nie popierają utworzenia KE zwolennicy Kukiz'15 (41% głosów na „nie”), a przede wszystkim wyborcy PiS (64% głosów na „nie”). Wśród wyborców niezdecydowanych i niegłosujących przeważa obojętność, choć w przypadku tych pierwszych więcej głosów jest na „tak”, niż na „nie”.

TABELA 5

Elektoraty ugrupowań politycznych*	Czy Pan(i) osobiście popiera utworzenie Koalicji Europejskiej czy też nie?			
	Popieram	Nie popieram	Jest mi to obojętne	Trudno powiedzieć
	w procentach			
Łącznie wszystkie ugrupowania wchodzące w skład KE	78	5	11	6
w tym SLD**	84	4	8	4
PO	82	4	7	7
PSL**	50	15	31	4
Wiosna**	68	14	7	11
Kukiz'15**	10	41	41	8
PiS (wraz z SP i P)	7	64	21	8
Niezdecydowani wyborcy	26	12	41	20
Niegłosujący	18	19	51	12

* Wyróżnione na podstawie deklaracji poparcia poszczególnych ugrupowań w hipotetycznych wyborach parlamentarnych

** Deklaracje wyborców tych ugrupowań należy interpretować z ostrożnością ze względu na małą liczebność w próbie

Interesująco przedstawiają się poglądy respondentów, jeśli wziąć pod uwagę źródła ich wiedzy na tematy polityczne, której głównym przekąźnikiem jest telewizja. Widzowie TVN24 oraz – w mniejszym stopniu – innych programów stacji TVN z wyraźną życzliwością, jeśli nie entuzjazmem przyjmują utworzenie KE. Oglądający Polsat w podobnym stopniu popierają, co nie popierają utworzenia wspólnej koalicji opozycyjnych partii. Natomiast widzowie wszystkich kanałów telewizji

publicznej mniej lub bardziej zdecydowanie nie popierają utworzenia KE – relatywnie najmniej głosów na „nie” znajdujemy wśród widzów Dwójki, najbardziej ten krok polityczny nie podoba się widzom TVP Info.

TABELA 6

Która z wymienionych stacji telewizyjnych, który z programów, jest głównym źródłem Pana(i) codziennych informacji o wydarzeniach w kraju i na świecie?	Czy Pan(i) osobiście popiera utworzenie Koalicji Europejskiej czy też nie?			
	Popieram	Nie popieram	Jest mi to obojętne	Trudno powiedzieć
	w procentach			
TVN24	69	10	15	5
Fakty, inne programy TVN (poza TVN 24)	48	9	31	12
Wydarzenia i inne programy Polsatu	31	29	29	11
Wiadomości, Teleexpress i inne programy telewizyjnej Jedynki (TVP1)	10	52	28	10
Panorama i inne programy telewizyjnej Dwójki (TVP2)	10	43	38	10
TVP Info	10	63	23	4
Żadna z nich, nie oglądam telewizji	21	29	34	17
Trudno powiedzieć	18	26	44	13

O MOTYWACJACH ZWOLENNIKÓW I PRZECIWNİKÓW UTWORZENIA KOALICJI EUROPEJSKIEJ

Polaków popierających utworzenie Koalicji Europejskiej zapytaliśmy za pomocą pytania otwartego, czyli takiego, w którym respondenci sami formułują swoją wypowiedź, o motywy poparcia dla tej inicjatywy. Z drugiej strony osoby niechętnie odnoszące się do idei wspólnej koalicji partii opozycyjnych w zbliżających się wyborach do PE zapytaliśmy o powody tej niechęci.

Najczęstszą przyczyną poparcia inicjatywy zjednoczenia opozycyjnych ugrupowań pod szyldem Koalicji Europejskiej jest możliwość uzyskania przez zablokowane ugrupowania większej siły politycznej (44%). Badani mówili o tym, że zjednoczone partie opozycji *będą silniejszym ugrupowaniem; zauważano, że będą miały większy elektorat; większą siłę przebicia*, zwracano uwagę, że w realiach naszej sceny *większy ma więcej do powiedzenia*, podkreślano także wartość wspólnego działania w polityce: *w jedności siła; zawsze lepiej, jak się ludzie jednoczą, a nie dzielą; wspólnie można osiągnąć więcej*.

Drugim powodem poparcia dla tej inicjatywy była nadzieja na odsunięcie od władzy obecnego obozu rządzącego (22%). Mówiono o tym, że *(może) odsuną od władzy PiS*, wyrażano poparcie *dla wygrania z PiSem; żeby PiS nie wygrał*. Przeciwnostawiano Koalicję Europejską rządzącej partii: *jestem przeciwna polityce PiS; nie lubię PiS; anty-PiS; alternatywa dla obecnie rządzących*.

Dlaczego Pan(i) popiera utworzenie Koalicji Europejskiej?	N=289
Zwiększenie siły politycznej: będą mieli większą siłę przebicia	44%
Bo odsuną od władzy PiS	22%
Przypisywane im cechy pozytywne: nie kłamią, nie obiecują, są odpowiedzialni	18%
Obawa „polexitu” lub utraty znaczenia w UE: bo chcą by Polska została w Unii Europejskiej	10%
Jako przeciwwaga: by nie tylko jedna partia rządziła	9%
Ogólnie pozytywnie – bo może przynieść korzyść, dla dobra kraju	6%
Odpowiedź nie na temat	1%
Trudno powiedzieć	9%

Niespełna co piąty zwolennik zjednoczenia opozycji motywował swoją decyzję pozytywnymi opiniami o politykach wchodzących w skład Koalicji Europejskiej, w odróżnieniu od ich konkurentów z PiS (18%). Mówiono o tym, że politycy KE: *nie kłamią; nie obiecują; są odpowiedzialni; są mniej konfliktowi*. Wyrażano przekonanie, że *będą lepiej rządzili; powstrzymają dewastację kraju; będą rozwiązywać, a nie tworzyć problemy, że zwycięży demokracja*, choć jednocześnie dawano wyraz obawom, co do przyszłości: *nie zazdroszczę im rządzenia po PiSie*. Wyrażano nadzieję, że zjednoczenie w ogóle pozytywnie oddziałuje na polityków i skłoni ich do większej współpracy i współdziałania, a nie tylko konfrontacji i konfliktów: *koalicja taka spowoduje wymieszanie się poglądów, wpłynie to na otwartość i elastyczność oraz konieczność kompromisu i dogadywania się*.

Jedna dziesiąta zwolenników zablokowania partii opozycyjnych swoje poparcie dla tej inicjatywy uzasadniała obawami przed wyprowadzeniem Polski z Unii Europejskiej przez obecnie rządzących lub chęcią przeciwdziałania diagnozowanemu osłabieniu znaczenia Polski w UE czy szerzej – na arenie międzynarodowej (10%). Formułowano tę obawę wprost: *bo chcą, by Polska została w Unii Europejskiej*. Mówiono o poparciu dla KE, *by obronić standardy Unii Europejskiej, by wzmocnić (odbudować) rolę Polski na arenie międzynarodowej*. Zwracano uwagę, że utworzenie KE *daje możliwość zabrania głosu przez zwolenników UE*.

Co jedenasty ze zwolenników Koalicji Europejskiej formułował swoje poparcie w kategoriach racjonalności całego systemu politycznego (9%) – *by nie tylko jedna partia rządziła; dla równowagi; jako przeciwwaga dla PiS; zwiększenie konkurencyjności*. Wyrażano dezaprobatę dla rządzących z powodu ich jednostronności i radykalizmu: *bo nie lubię skrajności*.

Pewna część badanych uzasadniła swoje poparcie tylko w sposób bardzo ogólny (6%). Były to wypowiedzi typu: *dla dobra kraju; bo może przynieść korzyść; bo będzie lepiej*.

Co jedenasty ze zwolenników utworzenia Koalicji Europejskiej nie umiał lub nie chciał uzasadnić swojego poparcia dla tej inicjatywy (9%).

Wypowiedzi respondentów niepopierających powołania do życia wspólnej koalicji partii opozycyjnych były bardziej zróżnicowane i – sądząc z używanego języka – w większym stopniu nacechowane emocjonalnie.

Dlaczego Pan(i) nie popiera utworzenia Koalicji Europejskiej?	N=306
Nie mają wspólnego programu; zbieranina, za dużo ugrupowań w jednym worku	38%
Bo to koalicja przeciw PiSowi. Nie posiadają pozytywnego programu dla Polski, a jedynie program, jak odsunąć PiS od władzy	14%
Negatywna ocena motywacji polityków – nastawienie na karierę i pieniądze. Bo to jest zbiór karierowiczów i przekręciarzy	14%
Jest przeciw Polsce i Polakom, zdradzają interesy narodowe – są zdrajcami polskiego narodu i wystawiają nas na pośmiewisko na cały świat	12%
Negatywnie ogólnie: nie lubię tych partii	12%
Bo to złodzieje, oszuści, kłamcy, niewiarygodni, nieodpowiedzialni – inwektywy lub oceny skrajnie negatywne	10%
Z powodów politycznych: bo jestem ich przeciwnikiem	8%
Bo wyznają inne wartości, poglądy partii są różne od moich	7%
Partie startujące oddzielnie miałyby większe szanse na zdobycie głosów, pojedyncze partie na tym tracą	7%
To byli rządzący, którzy chcą odzyskać władzę: oni już pokazali swoje, nie umieli rządzić	6%
Związek z poprzednim ustrojem i ideologią: to są czerwoni i komuniści	3%
Liberalizm – jako zarzut: liberały, mają lewackie poglądy. Wszelkie wzmianki o LGBT	3%
Bo walczą z Kościołem	2%
Trudno powiedzieć	8%

Prawie dwie piąte respondentów niepopierających zjednoczenia opozycyjnych partii uzasadniało swoją niechęć eklektyzmem politycznym zablokowanych ugrupowań, uważając, że koalicję tworzą partie na tyle różne, że nie będą w stanie stworzyć jednego, spójnego programu (38%). Mówiono, że ugrupowania koalicyjne *nie mają wspólnego programu; nie wiadomo, jaki mają program* lub że mają *zbyt różnorodne programy*. Podkreślano, że KE łączy *zbyt różnorodne poglądy*, że koalicję stanowi *za dużo ugrupowań*, w związku z czym pojawił się także zarzut niepewności, *chwiejskości koalicji*. Często używano określenia: *sztuczny twór polityczny*, mówiono, że to *sztuczny twór bez zaplecza społecznego*, używano także określeń pejoratywnych typu: *to jest zbieranina*. Jak formułowali ten zarzut przeciwnicy: *każda partia ma inne cele i zadania, moim zdaniem, bardziej im zależy na stanowiskach niż na dobrej gospodarce w Polsce; partie te nie mają nic wspólnego poza jednym, niechęcią do PiS-u*.

Pozostałe argumenty pojawiały się rzadziej. Pewna grupa badanych uzasadniała swój brak przychylności tym, że jedyną racją bytu tej koalicji jest sprzeciw wobec władzy i polityki prowadzonej przez PiS (14%). Mówiono: *bo to koalicja przeciw PiSowi; nie posiadają pozytywnego programu dla Polski jako państwa w UE, a jedynie program, jak odsunąć PiS od władzy; tworzą dziwny twór, który chce umocnić swoją pozycję w PE, szkodząc wizerunkowi naszego kraju i obecnie rządzącej partii; robią wszystko, żeby zrobić przeciw PiS, są negatywnie nastawieni do wszystkich decyzji*. Postrzega się przy tym KE jako siłę negatywną, destrukcyjną, przypisując jej nieraz jakieś nieczne, niedemokratyczne zamiary: *uważam,*

że ta koalicja chce przejąć władzę tylnymi drzwiami; to jest jeden bałagan, to jest po to, żeby zniszczyć to, co PiS wygospodarzył; oni są przeciwko ludziom, nie mają żadnego planu, tylko chcą PiS usunąć od władzy; działacze KE niesprawiedliwie oczerniają rzeczywiste władze w kraju i idą dla profitów, a nie dla dobrobytu Polaków i Polski; tę koalicję tworzy mniejszość parlamentarna i oni to robią tylko po to, żeby być na równi władzą z PiS-em.

Taki sam odsetek przypisuje politykom ugrupowań tworzących KE, a także kandydatom koalicji do Parlamentu Europejskiego prywatę, nastawienie na karierę i pieniądze oraz w ogóle negatywne motywacje wyborcze (14%): rozchodzi im się tylko o stanowiska; bo to jest zbiór karierowiczów i przekręciarzy; to jest ratuj się, kto może, to są cwaniacy, którzy idą tylko dla pieniędzy; partie z prawicy połączyły się z komunistami, ci ludzie poszli za pieniędzmi; oszuści nie mają pomysłu na lepsze życie Polaków, myślą tylko o sobie, jak się obłowić najwięcej; nie podobają mi się oni, jest każdy inny, a udają, że są razem, pchają się po pieniądze; nie popieram utworzenia koalicji, ponieważ jest ona sztucznym tworem, pozbawionym programu i jedynym jej celem jest otrzymanie unijnych stołków; ich priorytetem jest dążenie do uzyskania środków finansowych. Poglądy ich są sprzeczne, czyli chodzi im tylko o pieniądze, a PSL to się zbłaźnił!!!; chodzi o prywatne interesy członków partii, pozycję i indywidualne korzyści, nie liczy się dla nich interes Polski i Polaków; bo to są karierowicze, którzy myślą tylko o sobie, a nie o kraju, o Polakach; osoby te nic nie potrafiły dla Polski zrobić, a teraz chcą wyjechać do UE zadbać o swój budżet domowy tylko i wyłącznie; bo to mieszanina, każdy chce do koryta, chodzi im, żeby odsunąć PiS i dorwać się do władzy.

Nieco mniejszy odsetek tej grupy badanych wprost zarzuca politykom i partiom tworzącym KE zdradę interesów narodowych (12%). Czynią to albo w sposób łagodniejszy (pomagają innym krajom kosztem Polski; wszystkie te ugrupowania, które tworzą koalicję, nie działają dla dobra Polski; bo chcą Polsce bruździć, te partie tworzą problemy tam, gdzie ich nie ma, ich działania bardziej szkodzą Polsce, niż pomagają; robią wszystko na niekorzyść Polaków, psują wizerunek kraju), albo – częściej – skrajny (bo to koalicja przeciwko narodowi; są zdrajcami polskiego narodu i wystawiają nas na pośmiewisko na cały świat; ponieważ ich działania można określić jednym zdaniem, że jest to zwykła bezmyślna Targowica; są partiami antypolskimi; ponieważ koalicja działa przeciwko Polsce, jest przeciw Polsce i Polakom; członkowie koalicji nie są za Polską i patrzą na swoje zyski)

Identyczny odsetek respondentów nieakceptujących powstania koalicji ugrupowań opozycyjnych uzasadnił swoje stanowisko tylko w sposób ogólny (12%). Nie lubię tych partii, bo to na pewno nic dobrego; nie widzę w tych osobach dobrej reprezentacji; nic dobrego dla mnie nie zrobili; bo to osoby nieudolne, które rwą się do koryta.

Co dziesiąty z krytyków utworzenia Koalicji Europejskiej do PE uzasadniał swoją niechęć językiem, który w przeważającej części można by – naszym zdaniem – zakwalifikować jako „mowę nienawiści” (10%). Odsądzano polityków partii tworzących KE od czci i wiary, wyrażano przekonanie o ich zakłamaniu (brak prawdomówności; to jest samo kłamstwo) i przestępczym charakterze ich działalności (bo to złodzieje i oszuści; to są ludzie zamieszani w różne przekręty; związek złodziei, którzy chcą ratować swoje tyłki; bo to sami złodzieje; bo to banda złodziei), przypisywano im choroby psychiczne, bądź co najmniej odstępstwa od normy (ponieważ nie popieram wszelkich przejawów złodziejstwa oraz dewiacji, które są pokazywane publicznie; bo to są wariaci, psychicznie obciążeni).

Mniejsza liczba badanych uzasadniła swoją niechęć w sposób bardziej powściągliwy, polityką, czyli tym, że są zwolennikami innej opcji politycznej niż zrzeszające się w KE partie (8%): *bo jestem ich przeciwnikiem; jestem przeciw Platformie; bo to mój przeciwnik polityczny*. Niewiele mniejszy odsetek główny ciężar różnic dostrzegł w odmiennym systemie wartości (7%): *bo wyznaję inne wartości; ze względu na brak w ich programie inicjatyw rodzinnych i narodowościowych; te partie nie są wiarygodne i nie odpowiadają mi, bo popierają lesbijki i gejów, poglądy partii są różne od moich*.

Taki sam odsetek w swoim uzasadnieniu sceptycyzmu co do idei zjednoczenia opozycji pod szyldem KE skupił się na przekonaniu, że oddzielnie partie wchodzące w skład tego bloku osiągnęłyby lepszy wyborczy wynik (7%): *partie startujące oddzielnie miałyby większe szanse na zdobycie głosów; pojedyncze partie na tym stracą; samodzielne partie stracą na tym*. W tym typie uzasadnień w kilku wypowiedziach pojawił się wątek PSL, jako ugrupowania, które, zdaniem tej grupy badanych, najbardziej traci na wyborczym stracie w ramach Koalicji Europejskiej: *PSL była chłopską partią, a teraz stała się wrogą partią i ludzie odchodzą, partia szkodzi ludziom pracującym na wsi, wchodzi z takimi partiami, które nie szanują ludzi tworzą chore propozycje, np. LGBT; nie widzę związku ludowców z Nowoczesną, jestem rolnikiem i nie mam nic wspólnego z nimi; doszło Stronnictwo Ludowe, a jestem z tego niezadowolona; PSL dołączyło się do ugrupowań nam odległych*.

Minimalnie mniejszy odsetek nie popiera utworzenia KE z powodu przeszłości politycznej partii ją tworzących i negatywnej oceny okresu, kiedy sprawowali władzę w Polsce, dotyczy to szczególnie okresu rządów koalicji PO-PSL (6%): *nie podoba mi się to, że się poprzedni rządzący znów chcą dorwać do władzy; bo należą do niej ludzie, którzy źle rządzą krajem i ponownie szukają dojścia do władzy, może nie wszyscy, ale większość; ludzie którzy się nie sprawdzili (zblażnili) nie powinni nas reprezentować; bo zniszczyli już Polskę przez wcześniejsze lata ich rządów, Polacy nie dostali żadnej pomocy; osiem lat rządzenia, wszystkie afery były ukrywane przez PO i PSL, jak można aferzystów popierać, ogromne wyłudzenia podatku VAT, aferzyści ogromne ilości paliwa sprowadzali bez podatku, dokonywali nielegalnych interesów, przyzwalali z góry na takie nielegalne interesy; oni już pokazali swoje, nie umieli rządzić, ważne było tylko koryto dla siebie, nie dbali o polskie rodziny, ludzie emigrowali za chlebem; bo te partie działały już na forum publicznym i nic nie działy; to byli rządzący, którzy chcą odzyskać władzę; ciężko oczekiwać nowych rezultatów po tych samych ludziach*.

Rzadziej zarzucano KE związki z PRL i poprzednim ustrojem społeczno-politycznym w czasach PRL (3%). *To są czerwoni i komuniści; bo są czerwoni, a ja popieram PiS; jest to partia komunistyczno-liberalna; to są ludzie pochodzący z komunizmu, zamieszani w różne przekręty, nie wiadomo, o co im chodzi: czy się tam dostać i kasę brać, czy dalej szkodzić Polsce; ich poglądy są komunistyczne; bo to banda komuchów – nie zgadzam się z ich poglądami*.

Taki sam odsetek zarzucał KE liberalizm, a określenie liberał było traktowane jako inwektywa dyskredytująca tę koalicję (3%). W tym kontekście pojawiała się także problematyka LGBT. *Zbieranina, liberały; mają lewackie poglądy; w ogóle nie popieram ich wszystkich, razem wziętych ze względu na LGBT i chyba tylko dlatego*.

Nieliczni przeciwnicy utworzenia KE wyrażali pogląd, że jest to twór polityczny, którego celem jest walka z Kościołem (2%): *partie te mają różne programy, np. walka z Kościołem i rodziną; nie podoba mi się ich programowa walka z Kościołem; bo są przeciw Kościołowi.*

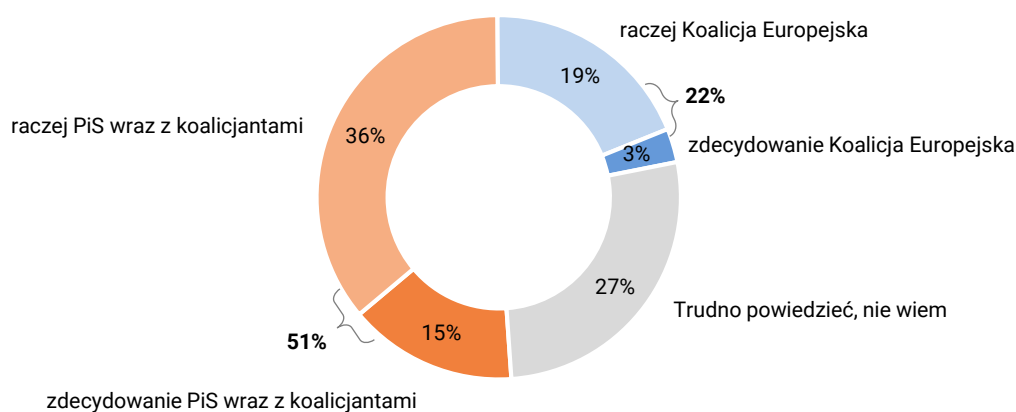
Tylko stosunkowo mały odsetek badanych niepopierających utworzenia Koalicji Europejskiej nie potrafił uzasadnić swojego stanowiska (8%).

PRZEWIDYWANIA WYBORCZE

Poprosiliśmy Polaków, by zechcieli wyrazić swoje intuicje co do wyniku majowych wyborów do Parlamentu Europejskiego. Na ponad dwa miesiące przed terminem wyborów, według aktualnego stanu swojej wiedzy i oceny sytuacji, połowa ankietowanych przewiduje, że zwycięzcą wyborczego wyścigu do PE będzie PiS (51%), w większej części są to jednak przewidywania ostrożne. Tylko nieco więcej niż co piąty badany (22%) wróży w tych wyborach sukces Koalicji Europejskiej. Ponad jedna czwarta nie podejmuje się dokonać takiej predykcji (27%).

CBOS

RYS. 4. Niezależnie od Pana(i) sympatii politycznych, jak Pan(i) przewiduje, czy w wyborczej rywalizacji między ugrupowaniem rządzącym, czyli PiS wraz z koalicjantami, a Koalicją Europejską w wyborach do Parlamentu Europejskiego więcej głosów Polaków zbierze:



Osoby popierające utworzenie wspólnego bloku partii opozycyjnych w większości wierzą w sukces wyborczy Koalicji Europejskiej (55%), natomiast niechętni tej inicjatywie wieszczą jej wyborczą klęskę i zwycięstwo PiS wraz z koalicjantami (81%).

TABELA 7

Czy Pan(i) osobiście popiera utworzenie Koalicji Europejskiej czy też nie?	Niezależnie od Pana(i) sympatii politycznych, jak Pan(i) przewiduje, czy w wyborczej rywalizacji między ugrupowaniem rządzącym, czyli PiS wraz z koalicjantami a Koalicją Europejską w wyborach do Parlamentu Europejskiego więcej głosów Polaków zbierze:		
	PiS wraz z SP i P	Koalicja Europejska	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Popieram	27	55	18
Nie popieram	81	5	14
Jest mi to obojętne	48	10	42
Trudno powiedzieć	35	11	54

W elektoratach partyjnych z hipotetycznych wyborów do Sejmu i Senatu ponad połowa łącznego elektoratu partii tworzących Koalicję Europejską ma nadzieję na wyborcze zwycięstwo w głosowaniu do PE (58%). Jeśli wziąć pod uwagę głosy zwolenników poszczególnych partii wchodzących w jej skład, to najbardziej optymistyczni są wyborcy SLD (75%), nieco ustępują im pod tym względem głosujący na PO (64%), natomiast pesymistami są zwolennicy PSL – ponad połowa wróży Koalicji Europejskiej wyborczą klęskę (56%). Wyborcy Wiosny mają podzielone opinie na temat szans wyborczych KE, jednakże z lekkim wskazaniem na zwycięstwo PiS. Sympatycy Kukiz'15, a przede wszystkim zwolennicy PiS jednoznacznie przewidują wyborcze zwycięstwo rządzącej partii (odpowiednio 44% i 84%). Wśród niezdecydowanych wyborców głosy są podzielone, natomiast osoby niechodzące na wybory ponad trzykrotnie częściej wieszczą w majowych wyborach do PE zwycięstwo PiS, niż tryumf Koalicji Europejskiej.

TABELA 8

Elektoraty ugrupowań politycznych*	Niezależnie od Pana(i) sympatii politycznych, jak Pan(i) przewiduje, czy w wyborczej rywalizacji między ugrupowaniem rządzącym, czyli PiS wraz z koalicjantami, a Koalicją Europejską w wyborach do Parlamentu Europejskiego więcej głosów Polaków zbierze:		
	PiS (wraz z koalicjantami)	Koalicja Europejska	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Łącznie wszystkie ugrupowania wchodzące w skład KE	24	58	18
w tym PO	18	64	18
SLD**	17	75	8
PSL**	56	24	20
Wiosna**	45	41	14
Kukiz'15**	44	15	41
PiS (wraz z SP i P)	84	3	13
Niezdecydowani wyborcy	24	23	52
Niegłosujący	43	12	45

* Wyróżnione na podstawie deklaracji poparcia poszczególnych ugrupowań w hipotetycznych wyborach parlamentarnych

** Deklaracje wyborców tych ugrupowań należy interpretować z ostrożnością ze względu na małą liczebność w próbie

Jeśli wziąć pod uwagę zapowiedzi wyborcze w głosowaniu do Parlamentu Europejskiego, to wśród zdeklarowanych wyborców KE aż 70% jest przekonanych o sukcesie popieranej koalicji, natomiast wśród głosujących na PiS podobny odsetek co w elektoracie z krajowych wyborów parlamentarnych

wierzy w zwycięstwo popieranej partii (85%). W tym ujęciu wyborcy Wiosny są dokładnie podzielni w swych przewidywaniach, natomiast zwolennicy Kukiz'15 w większości typują zwycięstwo PiS. Można powiedzieć, że w sprawie przewidywań dotyczących wyników majowego głosowania, deklaracje z wyborów do PE dzielą scenę polityczną wyraźniejszą kreską, niż deklaracje z krajowych wyborów parlamentarnych.

TABELA 9

Na kandydata której partii, koalicji lub komitetu wyborczego głosował(a)by Pan(i) w wyborach do PE	Niezależnie od Pana(i) sympatii politycznych, jak Pan(i) przewiduje, czy w wyborczej rywalizacji między ugrupowaniem rządzącym, czyli PiS wraz z koalicjantami, a Koalicją Europejską w wyborach do Parlamentu Europejskiego więcej głosów Polaków zbierze:		
	PiS (wraz z koalicjantami)	Koalicja Europejska	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Koalicja Europejska (PO, PSL, SLD, Nowoczesna, Partia Zieloni)	15	70	15
Wiosna**	37	37	26
Kukiz'15**	58	15	27
PiS (wraz z SP i P)	85	4	11
Pozostałe partie/komitety	59	25	16
Niezdecydowani wyborcy	39	14	47
Niegłosujący	46	15	39

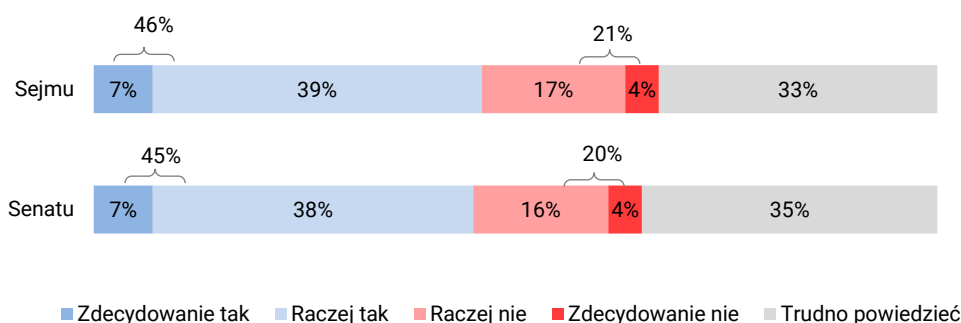
* Deklaracje wyborców tych ugrupowań należy interpretować z ostrożnością ze względu na małą liczebność w próbie

** Deklaracje wyborców tych ugrupowań należy interpretować z ostrożnością ze względu na małą liczebność w próbie

Koalicja Europejska jest sojuszem partii opozycyjnych zawiązanym do konkretnych wyborów do Parlamentu Europejskiego. Jednak wielu wyborców ma nadzieję, że także w jesiennych wyborach do Sejmu i Senatu ugrupowania opozycyjne wystartują wspólnie w jednym bloku. Zapytaliśmy badanych, czy, według ich intuicji, takie nadzieje mogą się ziścić, czy Koalicja Europejska w takim samym lub podobnym składzie, choć może pod inną nazwą, dotrwa do jesiennych wyborów parlamentarnych i wystawi wspólne listy, czy też nie.

CBOS

RYS. 5. Jak Pan(i) sądzi, czy Koalicja Europejska w takim samym lub podobnym składzie, choć może pod inną nazwą, dotrwa do jesiennych wyborów parlamentarnych i wystawi wspólne listy w wyborach do:



Polacy uznają, że jest bardzo prawdopodobne, iż Koalicja Europejska w takiej lub innej formie i pod taką lub inną nazwą wystartuje w wyborach do parlamentu, zarówno do Sejmu (46%), jak i Senatu (45%). O tym, że nie uda się stworzyć ponownie takiej koalicji, jest przekonany mniej więcej co piąty ankietowany (odpowiednio 21% i 20%). Ponad jedna trzecia badanych nie ma żadnych intuicji na ten temat.

O wspólnym starcie partii opozycyjnych w jesiennych wyborach parlamentarnych w największym stopniu przekonani są wyborcy SLD (71% do Sejmu, 64% do Senatu), PO (po 70% do Sejmu i Senatu), rzadziej PSL (po 58% do Sejmu i Senatu). O tym, że opozycji także w jesiennych wyborach uda się stworzyć wspólną koalicję, przekonana jest również ponad połowa wyborców Wiosny (po 57% do Sejmu i Senatu), a także ruchu Kukiz'15 (po 53% do Sejmu i Senatu). Nawet wśród wyborców PiS nieco większa część jest zdania, że w wyborach parlamentarnych wystartuje wspólny blok zjednoczonej opozycji, niż wyraża przeciwną opinię (38% wobec 34% w wyborach do Sejmu, 40% wobec 33% w wyborach do Senatu).



Ponad jedna czwarta dorosłych Polaków nie słyszała o utworzeniu wspólnego bloku partii opozycyjnych, czyli Koalicji Europejskiej. Niedługo po oficjalnym powołaniu do życia inicjatywę tę poparła niespełna jedna trzecia ankietowanych, nieco większy odsetek określił się jako przeciwnicy tego kroku. Najważniejszym argumentem przemawiającym za utworzeniem koalicji partii opozycyjnych jest w oczach jej zwolenników zwiększenie siły politycznej i szansa na odsunięcie od władzy PiS. Z kolei przeciwnicy podkreślają słabość programową tak szerokiej koalicji różnych partii, a także brak innych motywów połączenia, niż sprzeciw wobec rządów PiS. Spora część osób niepopierających utworzenia KE kieruje się w swoim myśleniu politycznym emocjami, traktując polityków opozycji raczej jako wrogów, niż konkurentów politycznych. Na początku marca badani oceniali, że KE nie ma dużych szans na zwycięstwo w wyborach do Parlamentu Europejskiego, ponad połowa przewidywała, że zwycięży w nich PiS wraz z koalicjantami. Zdaniem większej części badanych wspólna koalicja opozycyjnych ugrupowań, choć być może pod inną nazwą, wystartuje także w jesiennych wyborach do Sejmu i Senatu.

Opracowali

Agnieszka Cybulska

Krzysztof Pankowski